

Buletyn Rektoratu

XII NIEDZIELA ZWYKŁA, 19 CZERWCA 2022 r. NR 25 (498)



**Kościół p.w. Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej**

20-004 Lublin, Narutowicza 6
tel./fax +48 81 7437019
<http://www.pobrygidkowski.pl>

REKTOR: ks. kan. mgr Dariusz Bondyra

REZYDENCI I DUSZPASTERZE:

ks. kan. dr Tomasz Adamczyk
ks. kan. dr hab. Piotr Goliszek, prof. KUL
ks. kan. dr hab. Jarosław Jęczeń, prof. KUL
ks. prałat dr Franciszek Przytuła
ks. mgr Piotr Tylus
ks. dr Marcin Zieliński

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

NIEDZIELA i ŚWIĘTA

7.00; 8.00; 9.30; 11.00; 12.00; 13.15; 16.00; 18.00

ŚWIĘTA W DNI POWSZEDNIE

7.00; 8.00; 11.00; 16.00; 18.00

DNI POWSZEDNIE

7.00; 7.30; 11.00; 18.00

NABOŻEŃSTWA

I PIĄTEK MIESIĄCA

Litania ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa
o godz. 10.30 i 17.30

Adoracja Najświętszego Sakramentu
– godz. 15.00-18.00

Koronka do Bożego Miłosierdzia – godz. 15.00
Sakrament Pokuty i Pojednania godz. 15.00-18.00

I SOBOTA MIESIĄCA

NABOŻEŃSTWO „PIĘCIU SOBÓT MIESIĄCA”
godz. 10.30 i 17.30

Msza święta wotywna ku czci NMP – godz. 11.00

MSZE ŚW. WOTYWNE

Ku czci ŚW. JUDY TADEUSZA

Patrona od spraw trudnych i beznadziejnych

Msza św. w intencjach
składanych przez wiernych,
czwartek, godz. 8.00

Ku czci ŚW. BRYGIDY

Patronki Kościoła Pobrygidkowskiego

Msza św. w intencjach składanych przez wiernych
piątek, godz. 11.00

Ku czci ŚW. JANA PAWŁA II

Msza św. w intencjach składanych przez wiernych
każdego 16-go dnia miesiąca, godz. 11.00



Zapraszamy!

INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK, 20 czerwca,

7.00 +Stanisław Zięńczuk - gregorianka 20
7.00 Intencja wynagradzająca
7.30 +Leokadia (6r.), Czesław Piątkowscy
11.00 +Jadwiga, Feliks Zajac, Józef Jarmułowscy 21/30
11.00 +Czesław Żydek - gregorianka 20
11.00 Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, opiekę Matki Bożej i dalsze Boże prowadzenie dla Marzeny i Janusza
18.00 +Lambert Fall - gregorianka 25
18.00 +Jadwiga Branecka - gregorianka 20

WTOREK, 21 czerwca

7.00 +Stanisław Zięńczuk - gregorianka 21
7.00 Intencja wynagradzająca
7.30 +Katarzyna Burdżanowska (r.)
7.30 O dary Ducha Świętego, uzdrowienie z choroby dla Violi
11.00 +Jadwiga, Feliks Zajac, Józef Jarmułowscy 22/30
11.00 +Czesław Żydek - gregorianka 21
11.00 +Alicja Morawiecka
18.00 +Jadwiga Branecka - gregorianka 21
18.00 +Lambert Fall - gregorianka 26

ŚRODA, 22 czerwca

7.00 +Stanisław Zięńczuk - gregorianka 22
7.00 Intencja wynagradzająca
7.30 W intencji ofiarodawców
11.00 +Jadwiga, Feliks Zajac, Józef Jarmułowscy 23/30
11.00 +Czesław Żydek - gregorianka 22
11.00 +Tadeusz Przedniak (33r.)
18.00 +Jadwiga Branecka - gregorianka 22
18.00 +Lambert Fall - gregorianka 27

CZWARTEK, 23 czerwca

7.00 +Stanisław Zięńczuk - gregorianka 23
7.00 +Janina
7.00 +Maria, Leopold, Zygmunt Sulowscy, Aniela, Józef, Feliks Styk, Marianna i Tomasz Pędzisz, Seweryna, Janina, Aleksander Romanowscy
7.30 +Janina Gibalska, Wanda Gibalska, zmarli z rodziny Gibalskich
8.00 **WOTYWA DO ŚW. JUDY TADEUSZA**
11.00 +Jadwiga, Feliks Zajac, Józef Jarmułowscy 24/30
11.00 +Czesław Żydek - gregorianka 23
11.00 +Jan Ziembowicz
18.00 +Lambert Fall - gregorianka 28
18.00 +Jadwiga Branecka - gregorianka 23
18.00 +Helena Wdowiak (1r.), Leszek Wdowiak
18.00 +Mieczysława Boluk (6r.) Zygmunt Boluk
18.00 +Kazimierz (12r.), Marianna (43r.), zmarli z rodziny

PIĄTEK, 24 czerwca

7.00 +Stanisław Zięńczuk - gregorianka 24
7.00 +Jan Ziembowicz
7.30 +Czesław Żydek - gregorianka 24
7.30 W intencji Panu Bogu wiadomej
7.30 O Bożą pomoc i opiekę Matki Bożej Zwycięskiej dla Jakuba i jego syna Aleksandra
11.00 **WOTYWA DO ŚW. BRYGIDY**
11.00 +Jadwiga, Feliks Zajac, Józef Jarmułowscy 25/30
11.00 +Janina, Szymon Wilk
18.00 +Jadwiga Branecka - gregorianka 24
18.00 +Lambert Fall - gregorianka 29
18.00 +Jarosław Putowski
18.00 +Jan Mokrzycki (imieninowa), Mieczysław Bondyra

SOBOTA, 25 czerwca

7.00 +Stanisław Zięńczuk - gregorianka 25
7.00 O dar przebaczenia i uzdrowienia relacji z córką oraz dary Ducha Świętego dla Krystyny
7.30 Dziękczynna z okazji 33 lat życia małżeńskiego z prośbą o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Elizy, Andrzeja i całej rodziny
11.00 +Czesław Żydek - gregorianka 25
11.00 +Jadwiga, Feliks Zajac, Józef Jarmułowscy 26/30
11.00 +O dary Ducha Świętego, opiekę Matki Bożej dla Mateusza, Joanny, Tomasza, Oliwii, Natalii
18.00 +Jadwiga Branecka - gregorianka 25
18.00 +Lambert Fall - gregorianka 30
18.00 +Apolonia, Czesław, zmarli z rodziny

13 NIEDZIELA ZWYKŁA, 26 czerwca

7.00 +Stanisław Zięńczuk - gregorianka 26
7.00 O dar przebaczenia, pojednania i miłości w rodzinie Tomczyków
8.00 O potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Janiny
9.30 +Władysław, Eugenia, Jerzy, Władysław Skalscy
11.00 +Jadwiga Branecka - gregorianka 26
11.00 +Jan Kowalczyk (25r.)
11.00 +Genowefa Stańczyk (20r.), Jan Stańczyk(8r.), Roman Stańczyk (2r.)
12.00 +Antoni, Janina, Ida, Radosław, zmarli z rodziny
12.00 +Czesław Żydek - gregorianka 26
13.15 +Marcjana, Aleksander Żurman, Emilia, Antoni Dąbrowscy, Jacek Paul
16.00 +Władysław Kowalski (imieninowa)
18.00 +Dariusz, Katarzyna, Henryk
18.00 +Bolesława Kondraciuk (8r.)

SŁOWO NA NIEDZIELE

Od słów czy deklaracji czasem daleka droga do działania, a czasem całkiem bliska, zdarza się i tak, że w ogóle mijają się w życiu człowieka słowa i jego czyny. Co innego mówimy, co innego czynimy...

Wiemy, że jest to źródłem dysharmonii w człowieku, doświadczamy czasem tego rodzaju sytuacji w naszym życiu, często jesteśmy świadkami takich zachowań osób w życiu publicznym. Cóż zatem przeżywają ci, którzy mijają się zawsze i na zawsze ze swoim słowem?

Pytamy o to dziś słuchając zapewnień i deklaracji uczniów Chrystusa, kiedy ten stawia im pytanie: „za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? Padają różne odpowiedzi, uczniom przychodzi z łatwością mówić o innych. Trudniej, gdy pojawia się kolejne pytanie: A wy za kogo mnie uważacie? Na to pytanie trudniej dać odpowiedź, bo w tym przypadku wypowiedziane słowa zobowiązują do konkretnego działania. Jeśli Piotr wyznaje: *Ty jesteś Mesjasz Syn Boga żywego*, to znaczy, że oni są nie tylko uczniami Jezusa z Nazaretu, ale są uczniami Syna Bożego. Takie wyznanie zobowiązuje względem siebie, względem innych, w końcu względem samego Boga. Na takiej postawie Chrystus pragnie budować swój Kościół, dlatego widzi w Piotrze opokę, skałę. Ale nie tylko w Piotrze...

Kościół jest budowany na postawie zgodności naszych słów, deklaracji z tym, co czynimy. Jeśli nasze słowa mijają się z naszym działaniem – Kościół jest słabszy, czasem może nawet upada; ilekroć czynimy tak, jak wyznajemy naszymi ustami – Kościół jest mocny.

To nie jest prosta misja. Doświadczyl tego sam Piotr, kiedy w niedalekiej przyszłości po tym dzisiejszym wyznaniu powiada w Ogrójcu: nie znam tego Człowieka i w chwilę potem się Go zapiera. Piotr, który doświadczyl, kim jest Jezus, dla Którego zostawil wszystko, nie tylko klamal w tych słowach, ale rozminal się z tym wszystkim, co bylo częścią jego samego – to jakby przekreślił siebie samego - i dlatego zapłakał, i dlatego potem wrócił, i dlatego został ukrzyżowany, bo odzyskał tę postawę zgodności pomiędzy słowami, które wyznawał, a działaniem. Judasz nie odzyskał tej postawy, zabrakło sił – skończył ze sobą tragicznie... I dziś nie jest to prosta misja dla uczniów Chrystusa, ale jedyna: żyć w zgodzie z tym, co głosimy i co wyznajemy.

UROCZYŚTOŚĆ

Najświętszego Serca Pana Jezusa

Jest ona związana z objawieniami Pana Jezusa siostrze Małgorzacie Marii Alacoque. 16 czerwca 1675 roku powiedział On do niej tak:

Oto Serce, które tak bardzo ukochało ludzi, że w niczym nie oszczędzając siebie, całkowicie się wyniszczyło i ofiarowało, aby im okazać swoją miłość. Przeto żądam od ciebie, aby w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała zostało ustanowione święto - szczególnie po to, by uczcić Moje Serce przez Komunię Świętą i uroczyste akty prześlągnięcia, w celu wynagrodzenia Mu za zniewagi doznane w czasie wystawienia na ołtarzach. Obiecuję, że Moje Serce otworzy się, aby spłynęły z niego Strumienie Jego Boskiej Miłości na tych, którzy Mu tę cześć okażą i zatroszczą się o to, by inni Mu ją okazywali.

Święto dla całego Kościoła w 1856 roku wprowadził papież Pius IX. On również 31 grudnia 1899 r. oddał Sercu Jezusowemu w opiekę cały Kościół i rodzaj ludzki.

W tym dniu nie obowiązuje nas wstrzeźliwość od potraw mięsnych.

NABOŻEŃSTWA CZERWCOWE

ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa

w naszej świątyni

codziennie

o godz. 10.30 i 17.30,

w niedzielę o godz. 17.30

PODZIĘKOWANIA

Składamy serdeczne Bóg zapłać za wszelkie wsparcie duchowe i materialne dla naszej świątyni!

Bezimienna 1 x 50,00 zł

Bezimienna 4 x 100,00 zł

Bezimienna 1 x 300,00 zł

W minionym tygodniu złożono ofiary:

W każdym tygodniu sprawujemy dziękczynną Mszę Świętą w intencji ofiarodawców.

Najbliższa w środę o godz. 7.30

W modlitwie pamiętamy także o wszystkich zmarłych z naszej wspólnoty.

UROCZYŚTOŚĆ

Narodzenia

Św. Jana Chrzciciela

Imię Jan jest pochodzenia hebrajskiego i oznacza tyle, co "Bóg jest łaskawy".

Jan Chrzciciel urodził się w Judei, według tradycji w Ain Karim, jako syn kapłana Zachariasza i Elżbiety (Łk 1, 5-80). Jego narodzenie z wcześniej bezpłodnej Elżbiety i szczególne posłannictwo zwiastował Zachariaszowi archanioł Gabriel, kiedy Zachariasz jako kapłan okadzał ołtarz w świątyni (Łk 1, 8-17). Przyszedł na świat w sześć miesięcy przed narodzeniem Jezusa (Łk 1, 36), prawdopodobnie w Ain Karim leżącym ok. 7 km na zachód od Jerozolimy. Wskazuje na to dawna tradycja, o której po raz pierwszy wspomina ok. roku 525 niejaki Teodozjusz. Przy obrzezaniu otrzymał imię, zgodnie z poleceniem anioła. Z tej okazji Zachariasz wyśpiewał kantykt, w którym sławi wypełnienie się obietnic mesjańskich i wita go jako proroka, który przed obliczem Pana będzie szedł i gotował mu drogę w sercach ludzkich (Łk 1, 68-79). Kantykt ten wszedł na stałe do liturgii i stanowi istotny element codziennej porannej modlitwy Kościoła - Jutrzni. Poprzez swoją matkę, Elżbietę, Jan był krewnym Jezusa (Łk 1, 36).

Św. Łukasz przekazuje nam w Ewangelii następującą informację: "Dziecię rosło i umacniało się w duchu i przebywało na miejscach pustynnych aż do czasu ukazania się swego w Izraelu" (Łk 1, 80). Można to rozumieć w ten sposób, że po wczesnej śmierci rodziców będących już w wieku podeszłym, Jan pędził żywot anachorety, pustelnika, sam lub w towarzystwie innych. Nie jest wykluczone, że mógł zetknąć się także z Esseńczykami, którzy wówczas mieli nad Morzem Martwym w Qumram swoją wspólnotę. Kiedy miał już lat 30, wolno mu było według prawa występować publicznie i nauczać. Podjął to dzieło nad Jordanem, nad brodem w pobliżu Jerycha. Czasem przenosił się do innych miejsc, np. Betanii (J 1, 28) i Enon (Ainon) w pobliżu Salim (J 3, 23). Swoje nauczanie rozpoczął w piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza (Łk 3, 1), czyli w 30 r. naszej ery według chronologii, którą się zwykło podawać.



Nr konta PL 07 1500 1520 1215 2008 3567 0000

Matka Boża Płacząca z Archikatedry Lubelskiej

73 lat temu, w niedzielę 3 lipca 1949r., po południu około godziny 16.00 przed obrazem Matki Bożej jak zwykle modlili się ludzie. Wtedy to siostra zakonna Barbara Sadowska zauważyła zmiany na twarzy Matki Bożej. Pod prawym okiem Maryi widoczna była łza. Inne osoby w katedrze także zauważyły zjawisko. Zaczęto się głośno modlić. Wieść o łzach na obrazie lotem błyskawicy rozeszła się po mieście. Ze wszystkich stron nadciągali ludzie, tak, że wieczorem nie można było zamknąć kościoła ze względu na napływający tłum.

Poinformowane o wszystkim władze kościelne przypuszczały, że to naciek wilgoci usadowił się akurat w tym miejscu. Katedra była



bardzo zniszczona podczas wojny i trwał w niej remont. Wilgoć wydawała się więc naturalnym wytłumaczeniem. Jednak kiedy zdjęto obraz ze ściany okazało się, że od spodu jest suchy i o wilgoci nie może być mowy.

Wierni jednak nie potrzebowali badań. Na własne oczy widzieli zjawisko, doświadczali wielkiej bliskości Boga, nawracali się, często spowiadali po wielu latach. Ówczesne władze oskarżyły kościół o mistyfikację a prasa pisała o ciemnogrodzie i zacofaniu ludzi, którzy wierzą w takie cuda. Urządzano w zakładach pracy specjalne masówki, na których przekonywano, że cud został sfabrykowany przez księży. Ludzie jednak wiedzieli swoje. Do katedry zaczęły napływać pielgrzymki z całego miasta, a wkrótce i z całej Polski. W związku z tym Lublin odcięto od świata. Nie sprzedawano biletów, zatrzymywano pociągi, a na rogatkach miasta ustawiono strażę. Kiedy i to nie pomogło zaczęły się aresztowania.

Do najpoważniejszego starcia doszło 17 lipca, gdy na placu Litewskim zorganizowano wiec rządowy. W tym samym czasie w kościele kapucynów trwała Msza święta. Teksty liturgii splatały się z przemówieniami partyjnymi. Zaczęły się przepychania. Katolicy śpiewali „My chcemy Boga”, a przez megafony skandowano hasła „precz z klerem”. Pośród ludzi krążyli tajniacy UB znacząc kredą ubrania najbardziej aktywnych katolików. Kiedy ludzie się zorientowali zaczęli uciekać, jednak milicja zamknęła centrum tak, że trudno było się wydostać. W bocznych uliczkach stały ciężarówki na które ładowano zatrzymanych. Sceny z 17 lipca w Lublinie nie różniły się niemal od hitlerowskich łapanek.

Aresztowanych rozwożono po różnych komisariatach. Cele były niewielkie ciemne i wilgotne zupełnie nieprzystosowane do przetrzymywania tam ludzi. Często wcześniej trzymano tam węgiel. Po kilku dniach większość zatrzymanych przewożono do więzienia na lubelskim zamku. Zasadnicze odbywanie kary zaczynało się po procesie sądowym. Pierwszy proces „cudaków” jak nazywano zatrzymanych w związku z cudem, miał miejsce 20 sierpnia 1949 roku. Wybrano 15 osób spośród aresztowanych. Sprawa odbywała się w Sądzie Grodzkim. Zatrzymani oskarżeni zostali o udział w zbiegowisku publicznym i czyny chuligańskie wobec funkcjonariuszy MO. Zarzuty nie wydawały się groźne. Wszystkich oskarżał prokurator Ryszard Nafalski, który ku zaskoczeniu wszystkich domagał się najwyższego wymiaru kary ku przestrodze dla innych. Jednym z dowodów na wyjątkową brutalność zatrzymanych był milicjant z ręką na temblaku w gipsie, który twierdził, że podczas aresztowania jedna z osób tak dotkliwie go pogryzła. Wszystkie osoby biorące udział w tym procesie otrzymały od 10 miesięcy do 2 lat pozbawienia wolności. Bardzo wysoką cenę przyszło zapłacić tym, którzy przyznawali się do wiary. Pomimo represji ludzie przychodzili do katedry modlić się przed obrazem Matki Bożej. Przychodzą tam do dziś. To miejsce szczególne, gdzie wciąż wierni wypraszają nowe łaski i dziękują za otrzymane

W 1988 roku obraz Matki Bożej Płaczącej, jak zaczęto go nazywać, został ukoronowany papieskimi koronami.

(Źródło: www.archikatedra.kuria.lublin.pl)